

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/225324,Malgorzata-Ptasinska-Tygodnik-Orzel-Bialy-Orez-w-walce-o-wolna-Polske.html>

27.02.2026, 00:13

Małgorzata Ptasińska: Tygodnik „Orzeł Biały”. Oręż w walce o wolną Polskę

Pierwszy numer „Orła Białego” trafił do rąk żołnierzy Armii gen. Władysława Andersa 7 grudnia 1941 r. w Buzułuku. Tygodnik nosił kolejno podtytuły: „Polska walcząca na Wschodzie” oraz „Polska walcząca na ziemi włoskiej”.

[Polskie Siły Zbrojne poza krajem Władysław Anders Władysław Sikorski](#)

07.12



Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych, gen. Władysław Sikorski rozmawia z żołnierzami podczas wizytacji oddziałów Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w oblężonym Tobruku, 14 listopada 1941 r. Widoczni także m.in.: Szef Sztabu Naczelnego Wodza, gen. bryg. Tadeusz Klimecki, oraz dowódca SBSK, gen. bryg. Stanisław Kopański (fot. z zasobu AIPN)

W sprawach ideowo-politycznych „Orzeł Biały” był organem walki o niepodległą Polskę w granicach II Rzeczypospolitej, twardej i nieustępliwej walki o polską rację stanu, godność polityki państwa oraz niezależne stanowisko wojska.

Powstało wokół niego środowisko promieniujące na postawę polskiego żołnierza, umacniające w nim wiarę w słuszność sprawy, o którą walczył i za którą ginął na frontach II wojny światowej. Pomysł założenia pisma narodził się już z chwilą tworzenia Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS późnym latem 1941 r. Powstał z tęsknoty za Polską, za wiadomościami o losach Ojczyzny, z braku polskiego słowa drukowanego na „niehumanitarnej ziemi”.

Jak wspominał gen. Anders, wydawanie pisma było konieczne, gdyż

„żołnierz polski, który z takim hartem przetrwał najcięższe chwile niewoli, żołnierz ideowy, który wie, o co walczy, potrzebuje strawy duchowej, myśli i słowa polskiego”.

Istotna rola pisma było – poza dostarczaniem rzetelnych informacji z teatru działań wojennych i międzynarodowej sytuacji politycznej – wzmacnianie poczucia wspólnoty oraz odpowiedzialności w wymiarze jednostkowym i narodowym, odwołanie do dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów i tradycji walk zbrojnych, jak również przeciwdziałanie propagandzie sowieckiej.

Tytuł wymyślił gen. Anders, uznając go za najwłaściwszy włączeniu wszystkich rodaków.

„Od pierwszej zaś chwili, kiedy objąłem dowództwo nad Polskimi Siłami Zbrojnymi w Rosji, przyjąłem zasadę, że my, Polacy, musimy brać wszystko, co nas łączy, a odrzucić wszystko, co mogłoby nas dzielić”

– wyjaśniał. Mówiąc o linii pisma, generał podkreślał jego znaczenie jako jednego ze środków dowodzenia w dziedzinie wyszkolenia i wychowania, w umocnieniu siły moralnej żołnierzy, gotowości do każdego wysiłku i każdej ofiary, do wykonania zadania, które zapewni Polsce „całość, niepodległość i bezpieczeństwo”.

W Buzułuku i Jangi-Julu

„Orzeł Biały” był wydawany najpierw w Buzułuku przez Biuro Propagandy i Oświaty PSZ w ZSRS, którym kierował prof. Walerian Charkiewicz. Redaktorem pisma został Stanisław Strumph-Wojtkiewicz. Wydanie pierwszego numeru zbiegło się z rozpoczęciem wizyty premiera Rządu RP i Naczelnego Wodza w Rosji. Z tej okazji na stronie tytułowej znalazł się rozkaz gen. Andersa, witający gen. Sikorskiego:

„[...] my żołnierze Rzeczypospolitej, którym los niczego nie oszczędził, jesteśmy Mu wdzięczni za dwie rzeczy – że swoim twardym, zdecydowanymi nieugiętym stanowiskiem obudził na całym świecie podziw i szacunek dla Narodu i żołnierza polskiego; i że nas rozbitków wyratował, oswobodził nas z więzień i obozów i wcisnął nam w rękę z powrotem broń do walki za Ojczyznę”.

Znalazły się w nim również życzenia ambasadora RP w Kujbyszewie, prof. Stanisława Kota, dla „Orła Białego”:

„We Francji i w Anglii, na Bliskim Wschodzie i w Kanadzie, gdziekolwiek pojawia się polski żołnierz pojawia się polskie pismo żołnierskie. [...] Myśli, pisma, słowa - potrzebuje jedynie żołnierz ideowy, taki, który wie za co i o co walczy. Oto żołnierze, jacy są Polsce potrzebni. Kiedyś owa »Dekada« dała żołnierzowi Legionów [Dąbrowskiego] prawdziwy fasunek idei, mocny zastrzyk myśli, malowała mu ona obraz Polski, o którą walczy. Pragnąłbym, aby »Orzeł Biały« podjął trud niełatwy przynoszenia polskiemu żołnierzowi w ZSRR takiego właśnie pokarmu”.

W tym pierwszym numerze Józef Czapski pytał też o zaginionych polskich oficerów i zadawał retoryczne pytanie: „Gdzie są? Co z nimi uczyniono?”.

W kwietniu 1942 r. w Jangi-Julu, w nowej siedzibie dowództwa, gen. Anders mianował rtm. Czapskiego szefem Biura Propagandy i Oświaty PSZ w ZSRS. Redaktorem „Orła Białego” został Roman Hausner, zaś najważniejszą rolę w pracach redakcyjnych pełnili Zdzisław Bau i Zbigniew Raciński, których wspierała m.in. Zofia Hertz.

Czapski wspominał, że pismo było rozchwytywane „przez zzarte tęsknotą, głodne słowa

ojczystego rzesze polskie". Krzepiło tułaczy, podtrzymując tak wówczas trudną wiarę w wolną Polskę. W rubryce „Z życia naszych oddziałów” powracano do bohaterskich walk Brygady Podhalańskiej w Norwegii i w obronie Wielkiej Brytanii. O zbrodniach niemieckich na narodzie polskim informowano w rubryce „Z Polski cierpiącej”, opisując losy Warszawy, Grodna, Wilna i Lwowa. Kresom polskim poświęcano teksty historyczne i literackie. Pismo podlegało cenzurze sowieckiej, dlatego trudno było pisać o sytuacji Polaków w ZSRS, którym nie udało się wydostać z piekła „innego świata”. W tygodniku swoje miejsce miał humor żołnierski, którego żarty słowne i zabawne rysunki w rubryce „Co w trawie piszczy?” stanowiły najlepsze antidotum na trudy wojny. Przeważnie zamieszczany był na ostatniej stronie pisma czy w dodatku humorystycznym „Łazik” z rysunkami Włodzimierza Kowański, nazywanego „polskim Disneyem”. Ostatni numer „Orła Białego” na terenie Związku Sowieckiego ukazał się 25 lipca 1942 r.

[Czytaj artykuł Małgorzaty Ptańskiej Tygodnik „Orzeł Biały”. Oręż w walce o wolną Polskę na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Polskie Siły Zbrojne poza krajem, Władysław Anders, Władysław Sikorski

Artykuł